

DZIESIĘCIU

Z
WIELKIEJ
ZIEMI

2

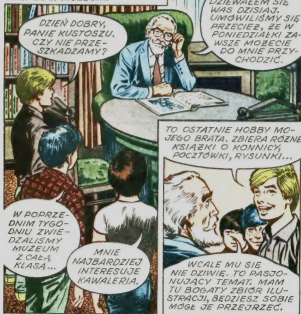
Skok w nieznane



Skok w nieznane

część 2

ZAPROSZENI PRZEZ PANA JANA, MICHAŁ, WACEK I MACIEK ODWIEDZILI GO W MUZEUM.



DZIEŃ DOBRY,
PANIE KUSTOSZU.
CZY NIE PRZE-
SZKADZAMY?

ALEŻ NIE. SPO-
DZIEWAŁEM SIĘ
WAS DZISIAJ.
UMÓWILIŚMY SIĘ
PRZECIEŻ, ŻE W
PONIEDZIAŁKI ZA-
WSZE MOŻECIE
DO MNIE PRZY-
CHODZIĆ.

TO OSTATNIE HOBBY MO-
JEGO BRATA. ZBIERA RÓŻNE
KSIĄŻKI O KONNICZ,
POCZTÓWKI, RYSUNKI...

W PODPRZE-
DNIM TYGO-
DNIU ZWIE-
DZALIŚMY
MUZEUM
Z CAŁĄ
KLASĄ...

MNIE
NAJBARDZIEJ
INTERESUJE
KAWALERIA.

WCAŁE MU SIĘ
NIE DZIWIĘ. TO PASJO-
NUJĄCY TEMAT. MAM
TU BOGATY ZBIÓR ILU-
STRACJI, BĘDZIESZ SOBIE
MÓGŁ JE PRZEJRCZ.

O, JAK FAJNIE! DZIEKUJĘ.
PRZEKONA SIĘ PAN, ŻE
POTRAFIE JUŻ ODROZNIĆ
RÓŻNE TYPY KONNICZY:
KIRASJERÓW, DRAGO-
NOW, SZWOLEŻERÓW,
UŁANÓW...

A ZATEM,
MUSISZ SIĘ
PRZYGOTOWAĆ
NATO ŻE CIĘ KIE-
DYŚ PRZEEGZA-
MINUJĘ.

WPADŁEŚ,
STARY. TERAZ TRZEBA
SIĘ BĘDZIE OBKURWAĆ.

NO, TO CO? WOLĘ SIĘ
UCZYĆ CZEGOŚ, CO MNIE
NAPRAWDĘ CIEKAWI, NIŻ
NR. MATMY. NIE WIEM, CO
TY W NIEJ WIDZISZ?

JAK MICHAŁ
ZACZNIE SIĘ TERAZ
ROZWODZIĆ NAD URO-
KAMI MATEMATYKI,
TO PAN KUSTOŚZ
NAS WYPROSI.

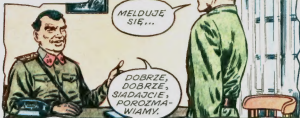
TAK ŹLE NIE BĘDZIE. WY-
DAJE MI SIĘ JEDNAK, ŻE
PRZYSZLIŚCIE W ZUPEŁNIE
INNEJ SPRAWIE, PRAWDA?

TAK! TAK!

BARDZO JESTEŚMY
CIEKAWI, CO BYŁO POTEM
W OBOZIE
W SIELCACH.

O ILE SOBIE PRZYPOMINAM.
SKOŃCZYŁEM MOJE OPOWIADANIE...

... NA POČZĄTKU SIERPŃNIA 1943 r. ZOSTAŁEM WEZWANY DO DOWÓDZTWA OBOZU SIELECKIEGO. W POKOJU CZEKAŁ NA MNIE RADZIECKI MAJOR...



MELDUJĘ SIĘ...

DOBRE,
DOBRE,
SIADAJCIE,
POROZMA-
WIAMY.

MAMY DLA WAS ZADANIE SPECJALNE: DYWERSJĘ NATYŁACH WROGA, NA TERENACH ZAJĘTYCH PRZEZ NI RZESZĘ. UZGODNIŁEM TO JUŻ Z WASZYM BEZPOŚREDNIM DOWÓDCĄ. MACIE JAKIEŚ PYTANIA?

ROZUMIEM, ŻE TO ROZKAZ, OBYWATELU MAJORZE. JESTEM ŻOŁNIERZEM, POSTARAM SIĘ NIE ZAWIEŚĆ ZAUFANIA DOWÓDZTWA. DZIĘKUJĘ ZA WYRÓŻNIENIE.

POŻEGNAJCIE SIĘ Z KOLEGAMI. JESZCZE DZIŚ ZABIERAM WAS DO NASZEGO OŚRODKA SZKOLENIOWEGO.



WYOBRAZAM
SOBIE JAK MU-
SIAŁ PAN BYĆ
ZASKOCZO-
NY...

TAK, BARDZO,
ALE JEDNO-
CZESNIE-JAK-
BY TO WYRAZIC
-PODEKSCYTOWA-
NY, WYOBRAZAŁEM
SOBIE, ŻE CZEKA
MNIĘ JAKĄS WSPRA-
NIAŁA PRZYGODA...

WIDZISZ... CZŁOWIEK ZWY-
KLE ODCZUWA STRACH
PRZED CZYMŚ KONKRET-
NYM, A MNIE WÓWZIAS
REALNE NIEBEZPIECZEŃ-
STWO WYDAWAŁO SIĘ
CZYMŚ IŻYŁ ODLE-
GŁYM...

I NIE BAŁ SIĘ
PAN WCAŁE?

O JAKIM
OŚRODKU
MÓWIŁ MA-
JOR?

O OŚRODKU
SZKOLENIA ŻOŁ-
NIERZY DYWERSJI,
KTÓRYCH PRZERU-
CANO DROGA PO-
WIETRZNA DO RZE-
SZY, ZNAJDOWAŁ
SIĘ ON W OKOLI-
CACH MOSKWY.

DUŻO TAM BYŁO
PRZYSZŁYCH
DYWERSANTÓW?

JA ZNALAZŁEM
SIĘ W DZIESIĘCIO-
OSOBOWEJ GRUPIE
POLAKÓW, WSZYSTY
ZNALIŚMY JĘZYK NIE-
MIECKI I POCHODZILIŚMY
Z ZACHODNICH TERENÓW
POLSKI: POZNAŃSKIEGO,
BYDGÓSKIEGO, GDAŃ-
SKIEGO.

A CZEGO
WAS TAM
UCZONO?

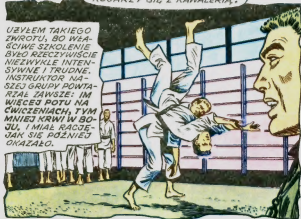
PROGRAM BYŁ
TAK BOGATY I RÓZ-
NORODNY, ŻE W JED-
NYM ZDANIU CI NA
TO NIE ODPO-
WIEM.

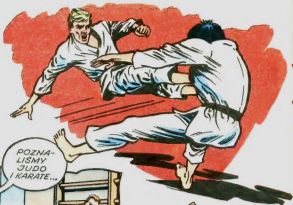
TO KONNO TEŻ
JEŹDZIŁIŚCIE?!

PRZEZ PIERWSZE DNI PODDAWA-
NO NAS RÓŻNYM TESTOM, ŻEBY
BLIŻEJ POZNAĆ NASZE PRĘDY-
SPÓŻYCJE PSYCHICZNE I FIZYCZNE,
SPRAWDZANO STOPIEŃ ZNAJO-
MOŚCI JEZYKA NIEMIECKIEGO,
WPROWADZANO W TEORETYCZNE
ZAGADNIENIA DYWERSJI ITD.
POTEM WZIĘTO NAS DO
GALOPU.

CO TY WYGADUJESZ,
MACIEK? TOBIE WSZYSTKO
KOJARZY SIĘ Z KAWALERIĄ!

UZYŁEM TAKIEGO
ZWROTU, BO WŁA-
ŚCIWE SZKOLENIE
BYŁO RZECZYWIŚCIE
NIEZWYKLE INTEN-
SYWNE I TRUDNE.
INSTRUKTOR NA-
SZEJ GRUPY POWTA-
RZAŁ ZAWSZE: IM
WIĘCEJ POTU NA
ĆWICZENIACH, TYM
MNIĘJ KRWI W BO-
JU, I MIAŁ RACJE-
JAK SIĘ PÓŹNIEJ
OKAZAŁO.





POZNA-
LISMY
JUDO
I KARATE...



...UCZYLIŚMY SIĘ PRAWIDŁOWEGO
SKŁADANIA SPADDOCHRONÓW.

BĘDĘ WAM POKA-
ZYWAŁ CZYNNOŚCI
JAKIE NALEŻY WY-
KONAĆ, ABY SPA-
DOCHRON ZOSTAŁ
PRAWIDŁOWO ZŁO-
ŻONY WY POWTA-
RZAJCIE ZA MNĄ!



WYNIKI, NIESTĘTY, SĄ MIZERNE. NAJLE-
PIEJ SPISALI SIĘ JANEK, KONRAD I ROMAN.
NA LEDWO DOSTATECZNIE - KAZIK, BRONEK
I ARTUR. NATOMIAST RAFAŁOWI, ZENONOWI,
ZBYSZKOWI I JOSEKOWI WSZYSTKO SIĘ
POPLATAŁO. NO, NIE PRZEDMUJĄCIE SIĘ TAK.
BĘDIEMY ĆWICZYĆ AŻ DO SKUTKU...
TERAZ PRZERWA NA OBIAD.

NIGDY SIĘ
TEGO NIE
NAUCZĘ!

JĄ TEŻ.

A JA JUŻ ZA DRU-
GIM RAZEM ZŁA-
PAŁEM, O CO CHO-
DZI.

ZOBACZYMY CİY
W INNYCH SPRA-
WACH BĘDZIESZ
TAKI GENIALNY.

TYLKO SPOKOJNIE,
CHŁOPAKI. TO NIE TAKA
FILOZOFIA, POMOGĘ
WAM.

MUSICIE TO OPRANO-
WAĆ DO PERFEKCJI.
KIEDY JUŻ ZACZNIE-
CIE SKAKAĆ NAJ-
MNIĘJSZY BŁĄD
MOŻE WAS KOSZTO-
WAĆ ŻYCIE!

KOLEJNYM ETAPEM SZKOLENIA BYŁY
ĆWICZENIA SKOKÓW SPADOCHRONOWYCH...



...POCZĄTKOWO Z WIEŻY...



...POŹNIEJ Z SAMOLOTÓW.

BRONEK,
MASZ
PIETRA?

JUŻ NIE. PRZE-
CIEŻ DZIŚ TO MÓJ
CZWARTY SKOK.

ZA PIERWSZYM
RAZEM BYŁEM MOKRY
ZE STRACHU JAK
MYSZ.

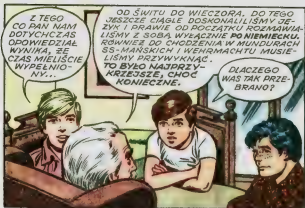
NIE TYLKO TY, RAFAŁ,
CHOĆ NIE WSZYSCY SIĘ
DO TEGO PRZYNAJĄ.
A TERAZ TO NAWET ZA-
CZEŁO MI SIĘ PODOBAĆ.
CZŁOWIEK FRUWA
SOBIE JAK PTAK...

SŁYSZELIŚCIE?
Z JOŻKA TO JESZ-
CZE BĘDZIE
ORZEŁ!

POCZEKAMY
JAK SIĘ
OPIERZY!

ĆWICZENIA W STRZELANIU BYŁY
STAŁYM ELEMENTEM SZKOLENIA I OD-
BYWAŁY SIĘ W PIERWSZYM OKRESIE
CODZIENNIE - JAROWNO NA STRZELNI-
CY, JAK I W TERENIE.





Z TEGO
CO PAN NAM
DOTYCHCZAS
OPOWIEDZIAŁ
WYNIKA, ŻE
CZAS MIELIŚCIE
WYPEŁNIO-
NY...

OD ŚWITU DO WIECZORA, DO TEGO
JESZCZE CIĄGLE DOSKONALIŁYMY JE-
ZYK I PRAWIE OD POCZĄTKU ROZMAWIA-
LIŚMY Z SOBĄ, WYŁĄCZNIE PO NIEMIECKU.
RÓWNIEŻ DO CHODZENIA W MUNDURACH
SS-MAŃSKICH I WEHRMACHTU MUSIE-
LIŚMY PRZYWYKNĄĆ.
TO BYŁO NAJPRZY-
KRZESZĘ, CHOĆ
KONIECZNE.

DLACZEGO
WAS TAK PRZE-
BRANO?

ŻEBY MOĆ Z MNIEJSZYM RYZYKIEM
PORUSZAĆ SIĘ PO TERENACH RZESZY
TRZEBA BYŁO „ZMIEŃCĆ SKÓRĘ”. MIAŁO
TO NIEBAGATELNE ZNACZENIE PRZY
WYKONYWANIU CZEKAJĄCYCH NAS
ZADAŃ DYWERSYJNYCH.

NIECH PAN
NAM OPWIE
CÓŚ BLIŻSZEGO
NA TEN TEMAT.



CIERPLIWOŚCI, CHŁOPCZE.
JESTEŚMY DOPIERO NA PO-
CZĄTKU TEJ HISTORII...



NA TYM WZGÓRZU ZNAJDUJE SIĘ NIEPRZYJACIELSKA STACJA RADAROWA, STRZEŻONA PRZEZ KILKUOSOBOWĄ ZAŁOGĘ. MACIE JĄ ZNISZCZYĆ I ZLIKWIDOWAĆ STRAŻ. LICZĘ DO TRZECH I... NAPRZÓD!



WOLAŁBYM ZEBY ZAPADŁ ZIMROK ZANIM SKOŃCZA SIĘ TE KRZAKI.

JĄ TEŻ, NAWTYKAŁISMY NA SIEBIE TYLKO GAŁĘZI ILE SIĘ TYLKO DAŁO, A NA NAGIEJ SKALE TRUDNO UDAWAĆ CHOINKĘ I TO W DODATKU UPRAWIJĄCĄ WSPINACZKĘ...



GDY CZĘŚĆ GRUPY BYŁA JUŻ POD SAMYM SZCZYTEM...



...INNI, DZIAŁAJĄC PRZEZ ZASKOCZENIE, ZAATAKOWALI ZAŁOGĘ STACJI.

TO WYŚCIE ICH
NAPRAWDĘ PO-
ZABIJALI?! PRZE-
CIEŻ TO NIE BYLI
NIEMCY!



WYBACZ, MACIŃKU, ŻE CIE
TAK ZDENERWOWAŁEM, ALE
SPECJALNIE PRZEDSTAWIŁEM
TAKI OBRAZ BY MIAŁ WSZEL-
KIE CECHY AUTENTYZMU. PO-
WINIENEM BYŁ WAS UPRZE-
DZIĆ, ŻE - ZARÓWNO W TEJ
AKCJI SZKOLENIOWEJ JAK I W
NASTĘPNYCH - WSZELKIE OBIE-
KTY WOJSKOWE I INNE BYŁY
MAKIETAMI, W ROLI NIEMCÓW
WYSTĘPOWALI - SPECJALNIE
W TYM CELU WYSZKOLENI-
ZOLNIERZE RADZIECCY TZW.
POZORANCI. BRONI TEŻ BYŁA
CAŁKOWICIE NIESZKODLIWA.
ALE SŁUCHAJCIE DAŁEJ...

UTRUDNIANIE PORUSZANIA SIĘ
WOJSK NIEPRZYJACIELSKICH
I SPRZĘTU WOJSKOWEGO PO
DROGACH I MOSTACH RÓW-
NIEŻ WCHODZIŁO W ZAKRES
NASZYCH PRZYSZŁYCH DZIAŁAŃ.

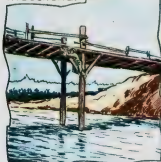


TA RZĘKA JEST NIEZBYT SZEROKA,
ALE BARDZO GŁĘBOKA. MOST ŁĄCZĄCY JEJ BRZEGI STA-
NOWI W PROMIENIU WIELU KIŁOMETRÓW JEDYNĄ MOŻLI-
WOŚĆ TRANSPORTU BRONI, CZŁŁGÓW I WOJSKA. STRZEŻE
GO CZTERECH WARTOWNIKÓW. NIE MOGA WAS ZAUWAŻYC.
PO ZAMINOWANIU I WYSADZENIU W POWIETRZIE OBIE-
KTU ZMYWACIE SIĘ SZYBKO I JAK NAJDAŁEJ. AKCJE
ROZPOCZYNAJĄ O 4 NAD RANEM. WYZNACZAM PIĘCIU
LUDZI...

POD MOST PODPŁYNELI ŻENON, ARTUR I KONRAD.



ZAŁOŻYLI ŁADUNKI
WYBUCHOWE.



ZA I ZBYSZEK, PRZYCZAJĄC SIĘ
NA BRZĘGU, TRZYMAŁIŚMY
NA MUSZKACH WARTOWNIKÓW.



JEDNYM Z NASZYCH BRA-
WUROWYCH WYCZYŃÓW
BYŁO ZDOBYCIE ZAMKU,
W KTÓRYM PRZEBYWALI
DOSTOJNICY SS I GESTAPO.

COŚ JAK W FILMIE „TYLKO
DLA ORŁÓW”, PAMIĘTASZ?

NO PEWNIENIE! WIDZIA-
ŁEM GO ZE TRZY RAZY.
ZAMEK STAŁ W GÓRACH
I NIEMCY MYŚLELI, ŻE SĄ
TAM BEZPIECZNI, BO NIE BYŁO ŻAD-
NEGO DOJŚCIA POZA KOLEJKĄ
LINOWĄ. ALE KOMANDOSI AN-
GIELSCY I TAK ICH TAM DO-
PADLI.



W FILMIE WSZYSTKO JEST MOŻLIWE. ONI
STOSUJĄ RÓŻNE TECHNICZNE TRIKI. WOLE
PRAWDZIWE HISTORIE, A NAJBARDZIEJ WO-
JENNE I... NIE PRZERYWAJCIE PANU KUSTOSZOWI.

MNIE NIE TAK ŁATWO
PRZERWAĆ - JESTEM
ZNANYM GADUŁĄ,
A JUŻ DAWNO NIE
MIAŁEM TAKICH
WDZIĘCZNYCH SŁU-
CHACZY, JAK WY.
A WIEC... TEN ZA-
MECZEK BYŁ, CO
PRAWDA RÓWNIEŻ
MAKIETA - TAK, JAK
BYWA NA FILMACH -
ALE ZA TO DOJŚCIE
DO NIEGO PROWA-
DZIŁO PRZEZ NAJ-
PRAWDZIWISZE
BAGNA...



PIERWSZA GRUPA
JUŻ CHYBA DOTARŁA
NA MIEJSCE. STRACI-
ŁEM ICH Z OCZU.

NAWIAZ Z NIMI
ŁĄCZNOŚĆ RA-
DIOWĄ, BO PO-
MYŚLA, ŻEŚMY
SIE POTOPILI W TYM
GRZĘZAWISKU.



CZUJE SIĘ
JAK KARP W GALARECIE.
NIE LICZCIE DZIŚ NA MO-
JE BOHATERSKIE
WYCZYNY.

DOWÓDCA
JEDNAK LICZY.
RADZĘ CI
O TYM PA-
MIĘTAĆ!

U CELU...





PO SKOŃCZONEJ OPERACJI NA DZIEDZINCU
ZGODNIE ODPOCZYWALI WSZYSCY UCZESTNI-
CY AKCJI ŁĄCZNIE Z „ZABITYMI”, „RANNYMI”
I „JĘNCAMI”.

ALE TY MASZ
CIĘŻKA ŁAPĘ,
CHŁOPIE. KARK
MI ZUPEŁNIE
ZESZTYWNIĄŁ.

SAM WIESZ
JAK TO JEST W FER-
WORZE WALKI. WY-
SKOCZYŁEŚ TAK NA-
GLE, ŻE WZIAŁEM CIĘ
ZA SZKOPA. JA TEŻ
OBERWAŁEM, NAWET
NIE WIEM OD
KOGO.

CHŁOPAKI! WSTAWAĆ!
STARY IDZIE!



NIEŻŁA ROBOTA. JESZCZE BĘDĄ
Z WAS PRAWDZIWI DYWERSANCI.
ZASŁUŻYLIŚCIE NA ODPOCZYNEK.
WRACAMY DO OŚRODKA.



W DRODZE
POWROTNEJ.



„NIEŻŁA ROBOTA”? SPO-
DZIAŁEŁEM SIĘ CZEGOŚ
WIĘCEJ.

NIE ZNASZ
DOWODCY? SKORY
DO PRAWIENIA KOM-
PLEMENTÓW TO ON
NIE JEST.

W OŚRODKU SZKOLENIOWYM.

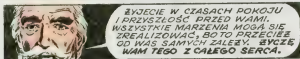
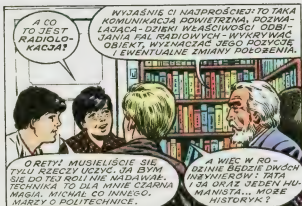
JUTRO DZIEŃ
ODPOCZYNEKU.

NIEZUPEŁNIE.
ZAPOMNIAŁEŚ
O ĆWICZENIACH Z RA-
DIOLOKACJI?

OD TEGO
PRZYNAJMNIEJ
MIĘŚNIE
NIE BOLAŁ.



NIE WIEM KOGO Z GRUPY PRZY-
DZIAŁI NAM INSTRUKTOR DO RADIO-
STACJI MIELIŚMY PRZEDROWADZIĆ
SPRAWDZIANY Z NADAWCZĄ I OD-
BIORCZĄ W LESIE.



W PRZEWIDYWANIU RÓŻNYCH, CZEKAJĄCYCH NAS OKOLICZNOŚCI, ĆWICZYLIŚMY M.I.N. SKOKI DO I Z JADĄCEGO POCIĄGU, ZWANE POTOCZNIE „WESTERNAMI”...





SZYBKO, JOZEK.
SCIAGNIEMY
MU BUT, ZANIM
KOSTKA NIE
SPUCHNIE.

WYGLADA NA
ZWICHNIENIE,
ALE TO JUZ
DOKTOR
OSADZI.

CO ZA
PECH!

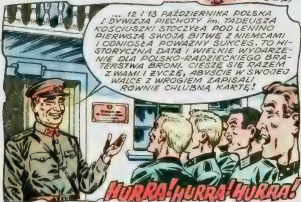
JAK BYŚ BYŁ
PRAWDZIWYM KOWBOJEM
I WESTERNU TO BYŚ SKO-
CZYŁ PROSTO NA GRZBIET
KONIA, A TAK ZAMIAST
W SIODLE, ZNAJDZIESZ
SIĘ W ŁÓZKU.



PRZEZ KILKA DNI BYŁEM
UNIERUCHOMIONY.
UCZESTNICZYŁEM TYLKO
W ZAJĘCIACH Z TEORII,
ZRESZTA PRAKTYCZNE
ZAJĘCIA JUŻ SIĘ WŁA-
ŚCIWIE KOŃCZYŁY.
A 14 PAŹDZIERNIKA 1943...



... 12 I 13 PAŹDZIERNIKA POLSKA
I DYWIZJA PIECHOTY IM. TADEUSZA
KOŚCIUSZKI STOCZYŁA POD LENINO
PIERWSZĄ SWOJĄ BITWĘ Z NIEMCAMI
I ODNIOŚŁA POWAŻNY SUKCES. TO HI-
STORYCZNA DATA I WIELKIE WYDARZE-
NIE DLA POLSKO-RADZIECKIEGO BRA-
TERSTWA BRONI. CIESZĘ SIĘ RAZEM
Z WAMI I ŻYCZĘ, ABYŚCIE W SWOJEJ
WALCE Z WROGIEM ZAPISALI
RÓWNIE CHŁUBNĄ KARTĘ!

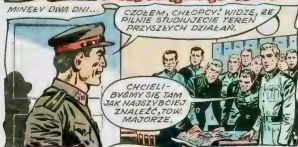


HURRA! HURRA! HURRA!

MINĘŁY DWA DNI...

CZOLEM, CHŁOPCY! WIDZĘ, ŻE
PILNIE STUDIUJECIE TEREN
PRZYSZŁYCH DZIAŁAŃ.

CHCIELI-
BYŚMY SIĘ TAM
JAK NAJRYBCIEJ
ZNALEZĆ, TOW.
MAJORZE.



W TYM MOMENCIE
DO POMIESZCZENIA
WSZEDŁ ŻOŁNIERZ
RADZIECKI.

KOMENDANT
PROSI DO SIEBIE
TOW. MAJORA
I JANKA.

TO
MUSI BYĆ
COŚ WAŻNE-
GO...

W KOMENDANTURZE OBOZU.

SŁADAJCIE. JANKU, ZOSTAŁEŚ
MIANOWANY DOWÓDCĄ GRUPY
DYWERSYJNEJ. Z NASZYCH
OBSERWACJI I TESTÓW
WYNIKA, ŻE MASZ DO
TEGO NAJLEPSZE
PREDYSPOZYCJE.

TO ZASZCZYT DLA
MNIÉ. POSTARAM
SIĘ WYWIAZĄĆ JAK
NAJLEPIEJ Z POWIE-
RZONYCH OBO-
WIAZKÓW!

USIĄDŹ. PRZEDÉ WSZYSTKIM SPADA NA CIEBIE WIELKA
ODPOWIEDZIALNOŚĆ, RÓWNIEŻ I ZA LUDZI, KTÓRYMI BĘ-
DZIESZ KIEROWAŁ. BYLIŚCIE RAZEM PRZÉZ CAŁY
CZAS. CZY MASZ JAKIEŚ PROPOZYCJE
CO DO SKŁADU GRUPY?

POZNAŁEM ICH
DOBRCZE. TO DZIELNI LU-
DZIE I DOBRZY KOLE-
DZY. MOŻNA NA NICH
POLEGAĆ. TOW. PUŁ-
KOWNIKU, CZY MOGĘ
ZAPYTAĆ O TERMIN NA-
SZEGO ODLOTU?

ZAPEWNIAM CIÉ,
ŻE NASTĄPI TO JUŻ
WKRÓTCE, A TERAZ
WRACAJ DO SWO-
ICH I PODZIEL SIĘ
Z NIMI NOWINĄ.



TAK SIĘ CIESZE,
STARY!

Z TOBĄ NIE
ZGINIEMY!

GRATULUJĘ,
DOWÓDCO!

NIE
ZAWIEDZIEMY
CIĘ!

NASTĘPNE DNI PRZEBIEGAŁY W GORĄCZCE
OSTATECZNYCH PRZYGOTOWAŃ DO DROGI.

W TYM KOMPLEKSIE
LEŚNYM BĘDZIECIE SKA-
KAC. W NASZYCH MEL-
DUNKÓW MIEJSCE DOŚĆ
BEZPIECZNE. MAMY TAM
ZRESZTĄ ZAUFANEGO
CZŁOWIEKA. ŁĄCZNOŚĆ
Z NIM NAWIĄZECIE
JEDNAK TYLKO W
OSTATECZNOŚCI.
NIE NALEŻY GO
NIEPOTRZEBNIE
NARAZAĆ.

A JEŚLI
NAS ZNIESIE
POZA TEN
OBSZAR?



I O TYM POMYŚLE-
LIŚMY. DOSTANIECIE
DODATKOWY PUNKT
KONTAKTOWY. TU...

NAD TYM JEZIOR-
KIEM SPĘDZAŁEM
PRZED WOJNĄ
WAKACJE. INAM
LEŚNICZEGO
I JEGO RODZINĘ.
PORZĄDNI
LUDZIE.



CZASY SIĘ ZMIENIŁY I, NIESTETY, NIKTÓ-
RY LUDZIE RÓWNIEM. TRZEBA BYĆ OSTRO-
ŻNYM... DOSTANIECIE DWIE NIEMIECKIE
RADIOSTACJE O DUŻEJ MOCY WRAZ Z DO-
DATKOWYMI BATERIAMI I CZĘŚCIAMI ZA-
MIENNYMI. JESZCZE RAZ PRZYPOMINAM:
KRYPTONIM WASZEJ GRUPY - P-44.
MELDUNKI - JAK USTALIŚMY - NADAJE-
CIE DO „WIELKIEJ ZIEMI”. AKTUALNY
KLUCZ SZYFROWY OTRZYMACIE TUŻ
PRZED ODLOTEM.

W RUSZNIKARNI.

TE NIEMIECKIE PISTOLETY I AUTO-
MATY POZNAŁIŚCIE JUŻ DOKŁA-
DNIEM W CZASIE ĆWICZEŃ, ALE RU-
SZNIKARZE PRZYGOTUJĄ DLA
WAS SPECJALNIE WYBRANE
EGZEMPLARZE, A RÓWNIEŻ
ZASOBNIKI Z PEŁNYM WY-
POSAŻENIEM. NIE WYBĄ-
CIAJĄC MIN TO PRZY-
ZWOITY ARSENAŁ DLA
CEŁW DYWERSJI.

A CO Z UBRA-
NIEM? NIE MOŻEMY
CHYBA POPRZESTĄĆ
WYŁĄCZNIE NA NI-
EMIECKICH MUNDU-
RACH?



POSTANOWILIŚMY,
ŻE ZABIERZECIE ZE
SOBĄ RÓWNIEM
CYWILNE CIUCHY.
MOGĄ SIĘ PRZY-
DĄC. TRZEBA PRZE-
WIDIEĆ RÓŻNE
SYTUACJE.
NO, CIAŁ SPAĆ.
JUTRO JESZCZE
MAMY SPORO
DO ZROBIE-
NIA...

A JA JESZCZE
WIECZOREM MUSZĘ
POGADAĆ Z CIEO-
PAKAMI...



W SALI SYPIALNEJ.

INSTRUKTOR NAS
WYGONIŁ DO ŁÓŻEK,
A MNIE SIĘ WCALE
SPAĆ NIE CHCE.

MI NIE TEE
NIE.

CHYBA NIKOMU.
MUSIE SIĘ WAM
PRZEZNAC, ŻE OD-
CZUWAM TREME.

JAK ARTYSTA
PRZED WYSTĘ-
PEM...

MOŻEMY SOBIE ZARTO-
WAĆ, ALE TAKI SKOK W
NIEZNANE TO NIE WYCIE-
CIKA WAKACYJNA...

STRACH TO RZECZ LUDZKA
I NIE MA SIĘ CZEGO WSTY-
DZIĆ. A TERAZ SKUPCIE SIĘ.
JUTRO SPAKUJECIE WSZY-
STKIE SVOJE OSOBISTE
RZECZY I POWKŁADACIE
DO WORKÓW. ZOSTANA
TU. NIE WOLNO ZABRAĆ
ŻE SOBĄ NAWET NAJ-
MNIJSZEGO PROBIĄZGU
Z PRZESZŁOŚCI: FOTOGRA-
FIJ, MEDALIKA, LISTU ITR.
W RAZIE WSIĘPY
MOGŁO BY TO
MIEĆ GROŹNE
NASTĘPSTWA.

CZY
KIEDYŚ
ODZYSKA-
MY TE PA-
MIĄTKI?

PRZED ODLOTEM SPRAWDŹCIE DO-
KŁADNIE CZY CZEGOŚ WAM NIE
BRAKUJE Z WYPOSAŻENIA. KAZDY
JUŻ DOSTAŁ, POZA DOKUMENTA-
MI SZWABSKI MUNDUR, MARKI,
ZEISSOWSKIE LORNETKI I NIE-
MIECKIE ZEGARKI...

MIAŁBYM
ZAPOMNIEĆ
O TAKIM ZEGARKU?
CHODZI CO DO SE-
KUNDY, A DO TE-
GO JEST WODO-
SZCZELNY I PRZE-
CIW WSTRZĄ-
SOWY.

JĄ BYM PROPONOWAŁ,
ŻEBY PIĄTKĘ SS-MANÓW Z NASZEJ
GRUPY OBDAROWAĆ DODATKOWO
SYGNETAMI I TRUPIĄ CZĄSZKĄ. WI-
DZIAŁEM NA JEDNYM Z NASZYCH
FILMÓW SZKOLENIOWYCH ZBLIŻE-
NIE RĘKI JEDNEGO Z TYCH TYPÓW
I TAKĄ WŁAŚNIE OZDOBKĄ.

JAK PRZEZYJEMY
TO PO NIE WRÓCIMY. TE-
RAZ NIE CZAS SIĘ NAD
TYM ZASTANAWIAĆ!

TO DOBRY POMYSŁ.
NIE WIEM TYLKO, CZY
NAM ZDĄŻĄ WYSZY-
KOWAĆ TAKIE
CACHA.

WRESZCIE WRESZCIE
SCENARIUSZ DZIEŃ...

GDZIE
TWOI
LUDZIE?

TY IM TO
POWIESZ.
LECIECIE DZIŚ.
START PRZED
POŁNOCĄ!

NARESZCIE!
NAJGORSZE
BYŁO OCZE-
KIWANIE.

WŚCILI
KINOWEJ.
FILM SIĘ
POWINIEN
JARAZ
POWODZIĆ...

PRZY KOŁACJI...

KUCHARZ CHCIAŁ NAM DZIŚ
WYKĄTKOWO DOGODZIĆ. TO
NAJLEPSZY GULASZ, JAKI
JADŁEM.

BĘDZIE MI
BRAKOWAŁO
KWAŚU CHLE-
BOWEGO...

A MNIE
HERBATY
I SAMOWARA...

ZBIÓRKA NA PLA-
CU ZA GODZINĘ.
SPRAWDZIE ZEGA-
RKI. JEST 21."

O WYZNACZONEJ GODZINIE...

TOWARZYSZU PUŁKOWNIKU,
GRUPA DYWERSYJNA P-44 W SKŁA-
DZIE DZIESIECIU LUDZI GOTOWA
DO DROGI!



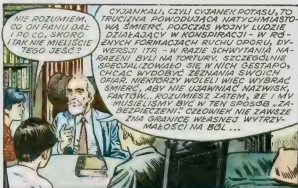
PREZENTUJECIE SIĘ WSPANIAŁE.
POŻEGNAM WAS NA LOTNISKU. WSIĄ-
DAJCIE DO AUTOBUSU. MAM JESZCZE
SPRAWĘ DO WĄSZEGO DOWÓDCY.
JANKU, CHODŹ ZE MNA.



TO ORYGINALNY
MAPNIK OFICERA SS
Z BARDZO DOKŁADNYMI
MAPAMI TERENU, NA
KTÓRY LECICIE. ZNAJ-
DZIESZ TAM RÓWNIŻ
AKTUALNY KLUCZ
SZYFROWY. A TU...

TO
CYZANKALI.
ROZDASZ CHŁOP-
COM W OSTATNIM
MOMENCIE, TUŻ
PRZED SKOKIEM.
OBY ŻADEN Z WAS
NIE MUSIAŁ TE-
GO ZAZYC.





NIE ROZUMIEM.
CO ON PANU DAŁ
I PO CO, SKORO
I TAK NIE MIELIŚCIE
TEGO JEŚĆ?

CYJANKALI, CZYLI CYJANEK POTASU, TO TRUCIŻNA POWODUJĄCA NATYCHMIASTOWĄ ŚMIERĆ. PODCZAS WOJNY LUDZIE DZIAŁAJĄCY W KONSPIRACJI - W RÓŻNYCH FORMACJACH RUCHU OPORU, DYWERSJI I TR - W RAZIE SCHWYTIANIA NARAZENI BYLI NA TORTURY. SZCZEGÓLNIE SPECJALIZOWAŁO SIĘ W NICH GESTAPO, CHCĄC WYDOBYĆ ZEZNANIA SWOICH OFIAR. NIKTORZY WOLELI WIĘC WYBRAĆ ŚMIERĆ, ABY NIE UJAWNIĆ NAZWISK, FAKTÓW... ROZUMIESZ ZATEM, ŻE I MY MUSIELISMY BYĆ W TEN SPOSÓB „ZABEZPIECZENI”. CZŁOWIEK NIE ZAWSZE JNA GRANICĘ WŁASNEJ WYTRZYMAŁOŚCI NA BÓL...

PRZYSZŁEŁ CZAS
POŻEGNANIA...



WSZYSTKO
W PORZĄDKU?

TAK JEST.
TOWARZYSZU PUŁKOWNIKU. MASZYNA SPRAWIDZONA. DALISMY DODATKOWE ZBIORNIKI Z BENZYNĄ. ZAŁOGA DOŚWIADCZONA.



SPISYWALIŚCIE SIĘ DOSKONAŁE
PODZAS ĆWICZEŃ. WYKORZYSTAJCIE ZDOBYTĄ WIEDZĘ TAK
SAMO DOBRZE W WALCE Z WRÓGEM. ŻYCZĘ WAM SZCZĘŚCIA
I... DO ZOBACZENIA PO WOJNIE!
CZŁOŁEM ŻOŁNIERZE!

CZŁOŁEM,
TOWARZYSZU
PUŁKOWNIKU!



CIEŻKO MI SIĘ Z WAMI
ROZSTAWAĆ. POWODZIE-
NIA, DOWODCO!

DZIEKUJE
ZA WSZYSTKO
RÓWNIEŻ W IMIE-
NIU KOLEGÓW.
MOŻE SIĘ JESZCZE
KIEDYS SPO-
TKAMY...



JEŻELI
LOT BĘDZIE
POMYSŁNY, ZA
KILKA GODZIN
POWINNI BYĆ
NA MIEJSCU...

A PO NICH POLECA
INNI. PRZYGOTOWUJE-
MY JUŻ KOLEJNĄ GRUPĘ
DO WYSŁANIA NA ZIEMIĘ
ZAJĘTĄ PRZEZ WROGA.

MINĘŁA PIERWSZA
GODZINA LOTU.

ZBLIZAMY SIĘ DO LINII FRONTU.
ZARIĄDZAM POGOTOWIE. NIE PALIĆ.
SCHAĞNĄĆ PASY, ZACHOWAĆ CISZĘ.
PRZYGOTUJCIE SIĘ DO GWAŁTO-
WNYCH SKOKÓW MASZYN.



LECIMY BEZ
ŚWIATEŁ, ALE OBRONA
PRZECIWLOTNICZA MOŻE
NAS WYMACAĆ, A WTEDY
SIĘ ZACZNIE NIĘŻŁA
HUSTAWKA...

UDAŁO SIĘ.
NAJGORSZE
CHYBA ZA
NAMI.

ZAPOMINASZ, ŻE
BĘDIEMY TĘDY WRACAĆ...
JUŻ MINĘŁA PÓŁNOC. POD
NAMÍ POLSKA ZIEMIA.
POWIEDZ TO CHŁOPCOM!

CHŁOPAKI,
ZAŚPIEWAJMY
OCCZYŹNIE
HYMN!

**JESZCZE POLSKA NIĘ ZGINEŁA,
PÓKI MY ŻYJEMY...**



TRZECIA GODZINA LOTU...



ZANIM DOLECIMY
NAD WYZNACZONY
TEREN MUSIĘ WAM
ROZDAĆ TE KA-
PSUŁKI: PAMIE-
TACIE, O CZYM
BYŁA MOWA NA
SZKOLENIU.
WOLNO WAM TO
ZABIĆ JEDYNIE
W SYTUACJI BEZ
WYJŚCIA. OBY
NIKT Z NAS NIE
STANĄŁ PRZED
TAKIM WYBÓ-
REM...



ZBLIŻAMY SIĘ NAD
CEL. PRZYGOTOWAĆ
SIĘ DO SKOKÓW.

SCHODZĘ
NIEŻ.

PRZEZ OTWARTY
ŁUK PIERWSZY
SKOCZYŁ ROMAN.



DZIEKUJE
W IMIENIU SWOIM
I KOLEGÓW. WRACAJCIE
SZCZĘŚLIWIE!

POWODZENIA!



ZA NIM
KAZIK.

PO WYRZUCENIU
ZASOBNIKÓW -
ZBYSZEK I ARTUR...

... A NA KOŃCU JA.



MINĘŁA DRUGA W NOCY.
ROZPOCZĄŁ SIĘ DZIEŃ
7 LISTOPADA 1943 R.



DRODZY CZYTELNICY

Już wkrótce do nabycia kolejny zeszyt z cyklu „Dziesięciu z WIELKIEJ ZIEMI” pt. NIM WSTANIE ŚWIT

